

Mój projekt, moje życie

Fu

Mój życiowy projekt moja wersja
Moja sugestia rozwścieczona bestia
Kwintesencja full pomysłów na minutę chwycę
Następny kompakt dysk wyprodukowany w fabryce
Tak to widzę
Nagle słyszę moją płytę w przejeżdżającej bryce
Tym się szczycę
Nie wpierdalaj mi się w moje plany
Teraz wiem na siebie jestem zdany
Następny projekt zaawansowany skonstruowany
Wystawiony na sprzedaż
To jest dla ciebie egzemplarz
Który posłuchasz i zapamiętasz
Normalnie narodzony pod ziemią
Wystawiony na świat legalnie
Przypieczętowany za mnie
Dla mnie to banalnie proste
Te kawałki zawsze będą ostre
Jak byłem mały zawsze myślałem
Jak podrosną że zrobię coś
Co będzie dla mnie wszystkim
Stworzę dzieło dla wszystkich
Tych nieznanych i tych bliskich
Choć udział w zysku zawsze będzie niski
Lecz tym żyć potrafię
Z tego co mam jestem zadowolony
Do skromnego życia przyzwyczajony
Przez matkę zaczęły
Nigdy nie jest tak źle jakby mogło być
I tak dalej jestem szczęśliwy
I chcę dalej żyć chcę dalej śnić
Chcę dalej być
Wiec posłuchaj dla siebie samego
Właśnie z tego powodu elo dla Zip Składu

Ref.

Chcę tak żyć chcę to robić
Chcę tak żyć chcę to robić
Chcę tak żyć chcę to robić
Więc zejdź mi z drogi

Mój projekt w tej sprawie Sokół nie ustąpi
Takie czasy dziś ludzie uczuciowo skąpi
Ważniejsze dla nich ilu do działały
Świat coraz bardziej mały
Jesteś obserwowany mimo woli
Zobacz ile przykitranych kamer na ulicach stoi
Przyjaciele i ja mamy swoje miejsce
To jest najważniejsze nie boję się o resztę
Powiedz ile jeszcze smutku
Tony naiwniaków zamienionych w wyrzutków
Dąż dąż idź aż do skutku
Jak ja mój świat mój projekt moje życie
Myślę nagrywam a wy słyszycie
Ja nie próbuję wysterować was na mukę
Sam uczę się i przekazuję tę naukę
Być coraz mniej materia coraz bardziej duchem

Tylko przed Bogiem i bliskimi okazuję skruchę
Nie chcę przekreślić swego życia głupim ruchem
Zejdź mi z drogi i zejdź z drogi Fu
W wyjątkowych okolicznościach tu
Jeśli nasze drogi się przetną pamiętaj jedno
Ja i ty dążymy do celu
A wojny mogą nas opóźnić przyjacielu
Dopłyniesz a może cel swój ominiesz
Bo zapomnisz po drodze po jaki chuj to robiłeś

Ref. x2

Chcę tak żyć chcę to robić
Chcę tak żyć chcę to robić
Chcę tak żyć chcę to robić
Więc zejdź mi z drogi

Myślę sobie tak że to już daleko zaszło
I nie zgasło wiecznie palącego się znicza hasło
Pasma porażek niepowodzeń
Widzę że nadszedł czas krzywych spojrzeć
Na co dzień liczy się dla wszystkich zysk
Jak dysk lata i przemiata zamiata w kąt
Twarze chciwe twarze fałszywe twarze nieuczciwe
To świadczy o złośliwości do nieprzytomności
To świadczy o słabej psychice odporności
Lecz to mnie nie przeraża
Chuj w dupę temu co mnie obraża
On mnie nie zagraża
Mówisz że jestem wzniosły lub wstrętny
Że mój styl jest niepojętny
To jest moja poezja Futurum piszę teksty
Tworzę jak
Sprawię że się jeszcze prawdy dowiesz
Z mojego punktu widzenia ciężką jazdę
To zamieniam się w słuch
W tym momencie podjąłeś odpowiedni ruch
Więc twoje zdrowie ziomuś znów
Niech dobra czysta zaleje twój brzuch
I niech duch odpowiedni tobie sprzyja
Bez opierdalania projekt który czas zabija
Wypuść swój stres przez słuchanie muzyki
Nie wyładowuj go pięścią przez uliczne bijatyki
Pierdol złe nawyki
Dobre rady na życie jego odpowiedniki
Hip hop na zawsze bo w to wierzę
Jestem kadetem jestem żołnierzem
W swojej idei konstrukcji
Budowanej przez lata funkcji
Którą sobie powierzyłem
I teraz tak naprawdę wszystko doceniłem

Ref.

Chcę tak żyć chcę to robić
Chcę tak żyć chcę to robić
Chcę tak żyć chcę to robić
Więc zejdź mi z drogi